

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnoszeniem 550000 mk., z przesyłką pocztową 600000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 36000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 8000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszez. № 80187.

Od Administracji.

Poczynając od dzisiejszego N-ru cena ogłoszeń wynosi za wiersz milimetry przed tekstem 25,000 m., w tekście 30.000 m., za tekstem 12.000 m.

PRZYJMUJEMY NA SKŁADY

z bochnią przy st. Warszawa-Główna

Drzewo i inne artykuły budowlane

oraz TOWARY nie wymagające budynków krytych.
Sp. Akc. „Techpom“, Warszawa, Warecka 10.
Telefon 257 50.

Magazyn i Pracownia Ubiorów Damskich

E. DUTKIEWICZ

ul. Mickiewicza 7.

Poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze palta, suknie jedwabne, wełniane i gabardinowe oraz kapelusze damskie ostatnie modele. A także przyjmuje zamówienia na futra, palta, oraz kapelusze damskie.

J. BUŁHAK

Jagiellońska 8.

H. JASINSKA

pl. Orzechowej 3.

Ceny zdjęć portretowych ZNACZNIE ZNIŻONE.

Bez kolejki Podatki—

opłaty Miejskie.

opłacać można codziennie od 9 do 3 w Biurze „Informator“
—:— ul. Tatarska Nr. 1 m. 15. —:—

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sprawa stosunków polsko-rosyjskich w komisji spraw zagranicznych.

Sejmowa komisja spraw zagranicznych wysłuchała sprawozdania prezesa delegacji polskiej w komisjach mieszanych reewakuacyjnych w Moskwie p. Olszewskiego z przebiegu prac tych komisji.

Po obszernej dyskusji komisja przyjęła jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że dotychczasowe uchylenie się przez rząd sowiecki od wykonania zobowiązań traktatowych, spowodowało ogromne straty, których państwo Polskie ponieść nie może. Komisja wzywa rząd, ażeby przedsięwziął ze swej strony wszelkie kroki, zmierzające do wykonania przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych.

Ponadto jednomyślnie przyjęto rezolucję, która stwierdza, że pomimo intensywnej i energicznej pracy delegacji polskiej w Moskwie i Warszawie, przewidziane przez układ o repatriacji zobowiązania nie zostały dotychczas przez rząd sowiecki urzeczywistnione. Rezolucja wzywa rząd, by spowodował wykonanie niezrealizowanych przez sowieki do obecnego czasu zobowiązań a mianowicie:

1. Planowe zakończenie repatriacji.
2. Uregulowanie pretensji repatriantów polskich w stosunku do rządu sowieckiego z tytułu pozostawionego lub odebranego od nich nich bezprawnie mienia prywatnego.
3. Repatriacja z republik Zakaukaskiej oraz Dalekiego Wschodu.
4. Dokonanie personalnej wymiany zgodnie z przyjętym w myśl § 1 protokołu dodatkowego zobowiązania rządu sowieckiego.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Komisja budżetowa zakończyła wczoraj dwudniową dyskusję nad exposé p. ministra Kucharskiego.

Na zakończenie minister udzielił szczegółowych wyjaśnień, w których odparł zarzuty, co do nierealności obliczeń preliminarza budżetowego i podkreślił, że zamknięcia kasowe są z każdym rokiem dokładniejsze i dziś mogą służyć bezwątpienia za podstawę do dalszych obliczeń.

P. Minister dał polecenie zestawiania miesięcznych podręcznych preliminarzy budżetowych dla każdego ministerstwa oddzielnie. Preliminarzy miesięcznych nie wolno przekraczać, a dają one ciągłość kontroli.

Minister oświadczył następnie, iż dąży usilnie do zrealizowania planu ogólnie uznanego t. j. usunięcia deficytu i stabilizacji marki i na tej podstawie zmiany waluty.

Dla równowagi budżetu potrzebne są oszczędności do których niezbędne jest współdziałanie całego społeczeństwa.

Posel Pączek (P.P.S.) zgłosił wniosek o przejście rad preliminarzem budżetowym do porządku dziennego.

Wniosek ten odrzucono, a przyjęto następujący wniosek posła Harusewicza:

„Po wysłuchaniu exposé p. ministra Skarbu i po przeprowadzeniu dyrekcyjnej komisji przechodzi do szczegółowego rozpatrzenia oddzielnych części tegoż preliminarza budżetowego“.

Posel Chądzyński (N.P.R.) oświadcza, że N.P.R. zajmie negatywne stanowisko do planu p. ministra Skarbu, uważa jednak, iż przejście do porządku dziennego nad planami związanymi z budżetem byłoby skierowane nie tylko przeciw rządowi, ale i przeciw państwu i wobec tego N. P. R. za wnioskiem posła Pączka głosować nie będzie.

P. P. S. zapowiada ostrą opozycję.

Wczoraj obradował Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S. wraz z klubem poselskim i uchwalili rezolucję oświadczenia, że P.P.S. podejmie zastrzoną opozycję w kraju i w parlamencie.

Walke tę prowadzić będzie na zgromadzeniach w kraju pod hasłem obalenia obecnego rządu.

Obrady klubu P. S. L. Piast.

Wczoraj klub P. S. L. Piast obradował nad sytuacją polityczną, a zwłaszcza nad stanowiskiem min. Reform Rolnych Osieckiego w sprawie ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Minister Osiecki na jednym z poprzednich posiedzeń wypowiedział się, jako zwolennik uchwalenia tej ustawy w obu ciałach ustawodawczych do 30 listopada roku bieżącego.

W skutek obstrukcyjnej taktyki lewicy ustawy nie można było przeprowadzić, wobec czego min. Osiecki oddał swój portfel do dyspozycji klubu.

Klub obrzucił większością głosów przeciwko czterem (t. zw. opozycja Bryla) nie przyjął rezygnacji ministra Osieckiego i udzielił mu votum zaufania.

Reforma walutowa w Polsce.

WARSZAWA, 5.XII. (A. W.) Dzienniki podają że w najbliższym czasie sprowadzone zostaną do kraju złote polskie, gotowe do transportu w drukarniach francuskich

WARSZAWA, 5.XI. (A. W.) Przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są na ukończeniu. W tych dniach urządzenie mennicy zwiedzać będą posłowie.

Konsystorz tajny.

WIEDEN, 5.XII. (A. W.) „Acht-uhrenblatt“ donosi z Rzymu, że na tajnym konsystorzu, który odbędzie się dnia 20 b. m., papież wygłosi na przemówienie o wielkim znaczeniu dla życia kości

ciola, zapowiadając na r. 1926 zwołanie Soboru, w którym uczestniczyć ma 2000 biskupów. Będzie to pierwszy sobór po ostatnim watykańskim odbyty w roku 1870.

Wewnętrzna sytuacja polityczna w Niemczech.

BERLIN, 5.XII. (Pat.) Kanclerz Marx przedstawił się Radzie Państwowej i zapewnił w przemówieniu swoim, że pozostanie w najściślejszych stosunkach z krajami związkowymi oraz prosi o udzielenie pełnego zaufania. Rada Państwowa przyjęła ustawę o pełnomocnictwach 45 głosami przeciwko 9.

BERLIN, 5.XII. (Pat.) Rada państwa odbyła publiczne posiedzenie. Kanclerz przedłożył plan współpracy z poszczególnymi państwami związkowymi, następnie projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, które Rada państwa przyjęła większością 2/3 głosów. Przeciwnie ustawie o pełnomocnictwach głosowali Saksonja, Brunzwik i prowincja Nadreńska, wstrzymały się od głosowania: Turyngja i Bawaria.

BERLIN, 5.XII. (Pat.) Dyskusja w sprawie udzielenia rządowi specjalnych pełnomocnictw odroczone została do jutra. Kanclerz ogłosił przemówienie, dziękując Stresemanowi za objęcie teki spraw zagranicznych co zapewni ciągłość polityki. Wyraził również nadzieję, że posłowie ujawnią solidarność. Udzielenie specjalnych pełnomoc-

nictw jest drogą do poprawy stosunków. Kanclerz postara się uregulować stosunki z krajami związkowymi i znieść stany wyjątkowe. Rząd zwróci uwagę na terytorja okupowane. Izba przyjęła przemówienie zycielwie.

BERLIN, 5.XII. (Pat.) Frukacje parlamentu odbywają narady celem zapobieżenia rozwiązaniu parlamentu.

BERLIN, 5.XII. (A. W.) Konwent Sejmików uchwalił, że wtorkowe posiedzenie Reichstagu po złożeniu krótkiego oświadczenia nowego rządu zostanie odroczone do środy. Powodem tego jest opozycja ze strony socjalistów i nacjonalistów, którzy w żądaniu gabinetu, uchwalenia t. zw. małych pełnomocnictw, dopatrują się uchwały zmieniającej konstytucję. Wszelkie tego rodzaju ustawy uzyskanie muszą większością 2/3 głosów, co wobec opozycji socjalistów i nacjonalistów jest niemożliwe. Celem uniknięcia konieczności zastosowania środka ostatecznego, jakim byłoby rozwiązanie parlamentu, nowy gabinet prawdopodobnie wybrnie z przykrych sytuacji w ten sposób, że odroczy swoje przedłożenie w sprawie pełnomocnictw.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A

Wilno, dnia 5.XII 1923 r.

Złoto: Ruble 2.200.000-2.180.000.
Bony złote 560.000.
Akcje Wileńsk. Banku Ziemińskiego 7 500.000.

WARSZAWA, 5.XII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 5.XII. Dolary 3.550.000. Przekazy: New York 3.550.000, Londyn 1543000, Paryż 191000, Wiedeń 49,97 1/2 — 49,75. Praga 102000, Włochy 153800, Belgja 164800 — 164000, Szwajcjarja 619000, frank

JADŁODAJNIA HYGIENICZNA

przy ul. Wileńskiej Nr. 27 — 1 wydaje obiady od 12 — 4 1/2 pop. Czwartek kofidny, niedziela flaki.

złoty 684500, Bony złote 555000 — 550000. Tendencja nieco wyżkowa.

BERLIN, 5.XII. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 5.XII. (W milionach mk. niem.) Przekazy: Katowice: 1160—1190, New York 4189500—4210500.

GDAŃSK, 5.XII. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 5.XII. Marka polska 1 496—1.504 guld. za 1 milj. mk. pol.

Sejm i Rząd.

Wyplata różnic dla urzędników.

Prezes Rady Ministrów wydał okólny zarządzenie do ministrów zmierzające do zrealizowania ustawy z 9 października o uposażeniu funkcjonariuszy, polecając śpieszne dokonanie wypłaty różnic z tytułu wprowadzenia ustawy uposażeniowej od pierwszego października do chwili obecnej.

Posłowie niemieccy w Sejmie żądają germanizacji ludności polskiej.

Deutsche Rundschau in Polen przynosi w numerze 271 tekst interpelacji posłów niemieckich w Sejmie, którzy powstają w obronie... Mazurów w powiecie działowskim, „polszczonych“ przez rząd polski. Powód do bezczelnej tej interpelacji dało zamknięcie jednej klasy niemieckiej szkoły średniej w Działdowie, której uczniów przekazano do klas polskich. Jaskrawe światło rzuca arogancka ta interpelacja na Niemców w Polsce, którzy opiekują się „troskliwie“ Mazurami z Działdowskiem, żądając wprost, ażeby rząd polski uprawiał i nadal germanizację Polaków, według wypróbowanych wzorów pruskich. Posłowie niemieccy zaznaczają, że nie można według brzmienia nazwisk decydować o narodowości dzieci. Interpelacja powstaje w obronie „niemieckich“ rodziców i dzieci „niemieckich“, którym wyrządza się krzywdę tak sroga.

Posłowie niemieccy uważają bowiem Mazurów działowskich za Niemców, a nie za Polaków, nie licząc się zgoła z opinią nawet uczonych niemieckich, jak Toepfen, Zweck, Henzel i wielu innych, którzy zaliczali Mazurów bez zastrzeżeń do narodowości polskiej. Rząd pruski czynił co mógł, ażeby zgermanizować tych Polaków-ewangelików. Co mu się jednak nie udało. Germanizacja skończyła się obecnie, czego nie mogą zrozumieć posłowie niemieccy, krzycząc obłudnie i protestując przeciw rzekomej polonizacji.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Zwierzyniec“ we czwartek, dn. 6 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Moniuszki pod Nr. 4/8.

Koło „Kupieckie“ w piątek, dn. 7 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dominikańskiej pod Nr. 4. (Red. Dzien. Wileńskiego).

Koło dz. „Zarzecze“ w sobotę, dn. 8 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Zarzeczej pod Nr. 5.

Rozsądnik nienawiści.

W tych dniach prasę wileńską obiegła sensacyjna wzmianka o zamordowaniu ułana polskiego przez dwóch wyrostków litewskich uczniów gimnazjum im. Witolda. Szczegóły tej sprawy, o ile na opublikowanie ich pozwala toczące się śledztwo, znajdy czytelnicy nasi na innym miejscu, tu pragniemy w ogólnych rysach, nie przesadzając ostatecznych wyników śledztwa, naszkicować tło zbrodni, poznać grunt, który wydaje tak straszne owoce.

Latem, bodaj że w lipcu r. b. znaleziono w lesie Kalwaryjskim, przy jednej z kapliczek, w pobliżu trupa mężczyzny z rozplataną prawdopodobnie siekierą, czaszką, ze związanymi drutem kolezastym rękami, ze śladami na ciele, które świadczyły o znęcaniu się wyrodnym zbrodniarzem nad ich ofiarą. Śledztwo ustaliło, iż zamordowanym był ułan polski, ślady zaś doprowadziły do zaciszego Trynopolu, gdzie aresztowano dwóch wyrostków, uczniów gimnazjum litewskiego im. Witolda.

Jak niejednokrotnie zaszliśmy, gimnazjum to, w braku kandydatów miejscowych, przeważnie ściga uczniów z kordonu. Chłopcy ci nie wyjeżdżają na wakacje do stron rodzinnych, w obawie, iż przy powrocie do szkół, władze polskie mogłyby ich zatrzymać na granicy. Spędzają więc miesiące letnie w Wileńszczyźnie, korzystając z gościnności wiejskich proboszczów-litwinów. Część tych uczniów znajduje przyjęcie w Trynopolu.

Trynopol, niegdyś siedziba c. o. Trynitarzy, skonfiskowany został przez rząd rosyjski i oddany na letnią rezydencję prawosławnym archidjakoim, którzy kościół zamienili na cerkiew.

Dopiero w 1919 r. zwycięskie wojska polskie odzyskały strażnicę. Kościół, przywrócony kultowi katolickiemu, wraz z zabudowaniami klasztoru, piękną rezydencją, sadem, częścią lasu i folwarkiem, oddany został przez nasze władze biskupowi wileńskiemu, który tu urządził przytułek litewski, tutaj też spędzali wakacje wspomniani uczniowie gimnazjum im. Witolda.

Nie chcemy bliżej dotykać sprawy straszliwej zbrodni, uważając za niedopuszczalne, przed wydaniem wyroku sądowego. Natomiast zwrócić musimy uwagę na to, jak nienormalne, jak niedopuszczalne są wszystkie okoliczności, które otaczają tę ponurą, zagadkową sprawę.

Oto można fałszować statystyki, można wmawiać światu, że Wilno jest miastem litewskim — my, mieszkańcy jego, najlepiej wiemy, że liczba zamieszkałych tu Litwinów jest znikoma, i oto dla tej garści tworzy się przytułki, szkoły, gimnazja. Żeby policzyć ilość dzieci i młodzieży, kształcącej się w litewskich zakładach w Wilnie, okazałoby się, iż liczba ta nie stoi w żadnej proporcji do liczby Litwinów, zamieszkałych w mieście i okolicy, w najdalszym nawet promieniu.

Rzecz jasna, iż zakłady te stworzone zostały (przeważnie jeszcze czasu okupacji niemieckiej) w celach wyłącznie politycznych, nadania Wilnu charakteru jak najbardziej litewskiego i przygotowania tu zastępu młodych bojowników sprawy litewskiej.

W braku, jak wspomnieliśmy, kandydatów na miejsce, sprowadza się młodzież z Litwy Kowieńskiej, korzystając ze słabo strzeżonej naszej granicy, a przede wszystkim z przesadnej tolerancji naszych władz.

Jakiego rodzaju są te sprowadzane elementy, łatwo zrozumieć, jeżeli się uwzględni, że rozważni, miłujący swe dzieci rodzice litwini, chyba nigdy nie zgodziliby się na wysyłanie gdzieś, het, do obcego miasta i kraju swych synów, mając u siebie, na miejscu, w niezależnej Litwie, szkoły litewskie, gdzie młodzież normalnie kształcić się może. Jedynie wyrzutki, rozbitki życiowe w tak młodym już wieku, różnego rodzaju wypadki, niemający nic do stracenia, decydować się mogą na podobne eksperymenty. Tego rodzaju element widocznie bardzo liczny jest na Litwie, gdyż, jak dowiadujemy się, młodzież litewska ostatnimi czasy gromadnie przekrada się przez granicę, dążąc do gimnazjum Witolda. Młodzież ta, o kulturze niezmiernie zacofanej, co wieczora zalega chodniki ul. Mickiewicza, głośno, ostentacyjnie rozmawiając po litewsku, co oczywiście należy do programu gimnazjum, którego celem jest przecie litwinizacja Wilna.

Wobec powyższych faktów musimy się zwrócić z gorącym apelem do naszych władz, przede wszystkim zaś do Kuratorium Szkolnego o przeprowadzenie ścisłej rewizji zakładów litewskich. Nie chodzi tu o formalne sprawdzenie programu nauk, który (na papierze) zawsze da się uzgodnić z wymaganiami nadzoru szkolnego, chodzi o ducha, który tu panuje. Przypuszczamy nawet, iż wobec panujących stosunków perjuryczne rewizje na nie się nie zdadzą, potrzebne jest ustanowienie stałego, ścisłego nadzoru i tylko pod tym warunkiem dopuszczeniem być może istnienie podobnych zakładów, o tendencji w założeniu już wrogiej Państwu i społeczeństwu polskiemu.

Na poparcie tego ostatniego twierdzenia przytoczymy fakt, dotyczący co prawda nie gimnazjum, lecz przytułku litewskiego. Gdy niedawno do przytułku tego przybył w charakterze urzędowym przedstawiciel naszej władzy, przełożona zakładu, znana Wilnu p. Wilejszysowa, poradziła urzędnikowi nie wtrącać się do spraw przytułku, gdyż „przeżyłszy okupację niemiecką, przetrwamy i polską”.

Dodajmy nawiasem, iż p. W. jako wdowa po lekarzu mieśkim, otrzymuje od miasta stałą pensję.

Można wyobrazić sobie, jaki duch panuje w przytułku, którego kierowniczką jest p. Wilejszysowa i jak tam powierzona jej pieczy dziatwa wychowywana jest na przyszłych dobrych obywateli Polski.

Co się tyczy gimnazjum im. Witolda, to kierownik jego zbyt jest wyrobionym czelakiem, aby w rozmowie z urzędnikiem polskim pozwolić sobie miał na podobne wysoki. Tem niemniej jednak mamy podstawy przypuszczać, iż panujący w jego zakładzie kierunek dalekim jest od lojalności, że tu młodzież wychowywana jest w nienawiści do społeczeństwa polskiego, z którym w przyszłości ma żyć pod jednym dachem, na jednym zagonie.

Zemsta za urojone krzywdy, wszczęta nieopatrznie fanatyczną ręką w młode serca, w niezrównoważone umysły, z konieczności wcześniej lub później musi wydać potworne owoce.

Do tego władze nasze dopuścić nie mogą i nie powinny w imię bezpieczeństwa publicznego.

I. O.

wniesiona na porządek dzisiejszego plenum sejmu.

Kampanja wyborcza w Anglii.

Agitacyjne zgromadzenia wyborcze w Anglii odbywa się ostatnio w bardzo podnieconej atmosferze, przyczem niejednokrotnie kończą się bójkami i poturbowaniem kandydatów do Izby Gmin. Jedną z kandydatek konserwatywnych została pobita tak dotkliwie, że okazała się potrzebą dłuższej kuracji. Pewien kandydat libera-

łów zmuszony został do zupełnego zaniechania wystąpień publicznych i znajduje się stale pod opieką policji, ponieważ przeciwnicy polityczni grożą mu śmiercią. Poseł Hagbin musiał podczas jednego z zebrań przedwyborczych uciec się pod opiekę policji. Obecnie chodzi stale z rewolwerem w kieszeni z powodu skierowanych pod jego adresem pogróżek.

Lloyd George w ciągu ostatnich dwu dni wygłosił 29 przemówień wyborczych. Prawie wszystkie są skierowane przeciwko osobie Baldwina. M. in. Lloyd George oświadczył: Kiedy opuszczałem posterunek kierownika Rządu W. Brytanji, perspektywy pokojowe w Europie były nadzwyczaj pomyślne. Obecnie dzięki polityce Baldwina sprawa zachowania pokoju przedstawia się znacznie gorzej.

Lloyd George oświadczył, że przewiduje, iż Izba składać się będzie z 310 konserwatystów, 160 liberałów, 140 z partji robotniczej i kilku niezawisłych.

Podróż króla S. H. S. do Paryża.

Według wiadomości z Belgradu dopiero w ostatniej chwili dowiedziano się tam o nagłym wyjeździe króla do Paryża, gdy w Skupoczynie ogłoszono orędzie królewskie o przekazaniu Radzie ministrów pełnomocnictw na czas nieobecności króla. W Belgradzie podróży tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. Podczas pobytu króla w Paryżu mają być roztrząsane następujące kwestje: Reparacje niemieckie, likwidacja rachunków wojennych i realizacja pożyczki w wysokości 80 milionów franków.

Bojowa organizacja niemiecka w Gdańsku.

Istniejąca w Gdańsku organizacja niemiecka „Stahlhelm” oraz pokrewna mu „Bund der Frontsoldaten” rozpoczęły gwałtowną agitację w kierunku zjednoczenia wszystkich zdolnych do noszenia broni dawnych uczestników wojny. „Zorganizowani w ten sposób żołnierze mają mieć za główne zadanie przygotowanie się do walki, jaką prędkiej czy później będzie musiał stoczyć Gdańsk gdy nadejdzie chwila odrodzenia Niemiec”. Organizacja Stahlhelm połączyła się z tutejszymi organizacjami Freiheitsbund i Jungdeutscher Orden. Związki te są bardzo rozgałęzione, zwłaszcza w Prusach Wschodnich. Organizacje Gdańskie tworzą osobne oddziały, jaknajściślej współpracujące z pokrewnymi organizacjami w Prusach Wschodnich.

Pożyczka międzynarodowa dla Austrii.

Komitet finansowy Ligi Narodów zakończył obrady nad sprawą pożyczki dla Austrii. Opracowany został memoriał, który przedłożony będzie do zatwierdzenia Radzie Ligi. Przewiduje on udzielenie Austrii pożyczki zagranicznej w wysokości 250 milionów koron złotych, co równa się biljonowi koron węgierskich. Rozpisanie pożyczki nastąpić ma na wiosnę r. 1924. Memoriał projektuje utworzenie banku emisyjnego pod nadzorem komisarza, delegowanego przez Ligę Narodów. Jako gwarancja, zabezpieczająca spłatę procentów i amortyzację pożyczki, służą mają dochody z monopolu tytoniowego i solnego, oraz z podatku cukrowego i dochodów celnych.

Sprawy polskie.

— Dar na naukę polską. Znana w sferach obywatelskich rodzina pp. Skibińskich, chcąc powiększyć Kolonję Kasy im. Mianowskiego nad Swidrem, darowaną w kwietniu ubiegłego roku przez p. Stanisława Hiszpańskiego z przeznaczeniem na Dom Pracy i Wypoczynku dla uczonych polskich, ofiarowała Kasie Mianowskiego dwie przylegające do tej Kolonji morgi ziemi (w tam morgę ziemi ornej i morgę lasu). Cała więc Kolonja obecnie liczy 5 morgów obszaru w jednej z najzdrowszych okolic Warszawy.

Podnosimy przytem, że cały szereg firm przemysłowych polskich umożliwia Kasie ofiarami swojemu urządzeniu domu i gospodarstwa nad Swidrem.

Dwa szeregi faktów.

„Wiadomości statystyczne”, organ głównego Urzędu Statystycznego, podają w jednym ze swych ostatnich numerów, niezwykle ciekawe cyfry, rzucające dziwne światło na zjawisko obecnej drożyzny w Polsce. Jak wiadomo drożyzna obliczana za pomocą wskaźnika cen hurtowych, nie jest w Polsce wyższą niż na Zachodzie, a nawet przeciwnie: nie dosięga 75% drożyzny panującej w krajach o pełnowartościowej walucie. Jeżeli drożyzna w lipcu 1914 r. określimy jako 1, to w październiku według wspomnianych cyfr „Wiadomości statystycznych” wskaźnik dolara w Polsce wynosił 401.224 podczas gdy ogólny wskaźnik cen hurtowych — 273.806'8.

Wynikałoby z tego, że drożyzna w Polsce w stosunku do cen światowych jest bardzo mała i rzeczywiście, dzięki niskiej stonkunkowo cenie artykułów rolniczych i wyjątkowej wprost premii w postaci ustawy o ochronie lokatorów, ogólne koszty utrzymania w Polsce są o wiele niższe, niż na Zachodzie.

Zgola inaczej przedstawia się sprawa jeżeli spojrzymy na ceny artykułów przemysłowych. Tutaj znowu wspomniawszy „Wiadomości Statystyczne” wykazują, że o ile w październiku pełny wskaźnik cen hurtowych wynosił 273 tys. wskaźnik dolara 401 tys. wskaźnik n. p. towarów włókienniczych doszedł do cyfry 668.458. Wynika z tego, że cena towarów włókienniczych w Polsce wzrosła o pięćdziesiąt kilka procent ponad normę złota.

Cyfry te są prawdziwą rewelacją i rzucają dziwne światło na stan i sposób kalkulowania naszego przemysłu. Jak objaśnić ten szalony wzrost cen towarów przemysłowych w Polsce? Trzymano się tendencji cen światowych? Ale przemysłowiec polski nie płaci robotnika według równi złotej, a tylko część surowca sprowadza z zagranicy. Ten sam przemysłowiec od pięciu lat korzysta z markowych kredytów P.K.K.P. czyli po prostu z subsydjów państwowych.

Zdumiewająca zagadka wzrasta do rozmiarów wprost niepokojących, jeżeli przypomni sobie, że przy każdej próbie uszczuplenia, względnie zwaloryzowania kredytów państwowych, przemysłowiec grozi zamknięciem fabryk, bezrobociem, ba, nawet strajkami robotników.

Gdzie więc leży rozwiązanie tej dziwnej zagadki!

Zamknięte są dla nas bilanse i księgi rachunkowe przemysłowców łódzkich. Sporo światła na tę zdumiewającą zagadkę rzucają jednak następujące fakty, podane nam przez osoby zupełnie zasługujące na wiarę.

1) W ciągu ostatnich dwu lat cały szereg wybitnych przemysłowców łódzkich wykupił całe działnice domów i kamienie w Berlinie i innych miastach niemieckich.

2) Na rachunkach bieżących w bankach zagranicznych a zwłaszcza szwajcarskich przemysłowcy polscy, a zwłaszcza łódzcy posiadają tak znaczne rachunki w walutach pełnowartościowych, że należą oni do najpoważniejszych klientów tych banków.

3) Jeden z poważnych przemysłowców łódzkich oświadczył niedawno przy sposobności omawiania sprawy waloryzacji kredytów, że „ostatecznie” może on zamknąć na rok swoją fabrykę i „nie mu to nie zaszkodzi”.

Dziwne fakty. W ich świetle zrozumiała staje się niewspółmierność i obrzydliwa drożyzna artykułów przemysłowych. Trzeba rzecz nazwać po imieniu. Cały szereg naszych przemysłowców uprawia dziś wprost rabunkową gospodarkę, przypominającą metody kolonialnych kapitalistów zeszłego stulecia. I to jest jeden z głównych powodów trwającej nas obecnie drożyzny. Tem się tłumaczy również fakt, że cały szereg polskich przemysłowców, trwających przy solidnej i uczciwej kalkulacji nie wytrzymuje już dziś konkurencji ze wzbogaconymi rabunkową gospodarką fabrykantami — żydami.

To jeden szereg faktów, a teraz przypatrzmy się drugiemu.

W „Gazecie Warszawskiej” z 2 listopada w artykule wstępnym czytamy: „W dzisiejszym numerze „Gazety Warszawskiej” znajdy czytelnicy w korespondencji z Bydgoszczą opis olbrzymich nadużyć podatkowych, popełnianych przez tamtejszych fabrykantów za pomocą fabrycznych banderoli. Wielomiljardowa grabież skarbu, popełniana systematycznie przez szajkę żydowskich fabrykantów. Tak jest, nie jakichś drobnych geszefeciarzy i zawodowych oszustów, ale fabrykantów pobierających kredyty państwowe i należących do sfery „wyższych dziesięciu tysięcy”.

Afera bydgoskich fabrykantów żydów nie jest bynajmniej faktem odosobnionym. Niedawno, bo parę tygodni temu doniosły dzienniki o zatajeniu prawdziwych bilansów w celu nadużyć podatkowych przez jednego z największych przemysłowców lwowskich. Niemal każdy dzień przynosi obecnie wiadomości o wykryciu nadużyć podatkowych przeważnie przez kucepów i przemysłowców żydowskich”.

Tyle „Gazeta Warszawska”. Dodajmy od siebie, że jednym z głównych gniazd nadużyć i malwersacji podatkowych wszelkiego rodzaju jest właśnie — Łódź.

St. St.

Wiadomości telegraficzne.

Walka z religją w Rosji.

LWÓW, 5.XII. (A. W.) Korespondent „Gazety Lwowskiej” donosi z Moskwy, że wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Centralny Komitet Rosyjskiej Partji Komunistycznej występował do wszystkich organizacji kulturalnych rozkaz natychmiastowego przystąpienia do systematycznej propagandy antyreligijnej. Naczelnym jej hasłem ma być zupełne wyłączenie z życia rodzinnego pierwiastków religijnych i zastąpienie ich kulturą proletariacką. Cała akcja antyreligijna ma być ześrodkowana w lokalach zamkniętych, nie zaleca się natomiast urządzania demonstracyjnych pochodów antyreligijnych i manifestacji pod gołym niebem.

Konferencja kolejowa łódzko-estońska-litewsko-rosyjska.

RYGA, 5.XII. (Pat.) Dnia 9 b. m. otwarta zostanie konferencja kolejowa łódzko-estońska-litewsko-rosyjska. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa zaprowadzenia połączenia Ryga — Rewel — Kowno — Moskwa.

Zanik handlu zagranicznego Litwy.

KOWNO, 5.XII. (Pat.) Statystyka przywozu i wywozu litewskiego za trzy ostatnie kwartały wykazuje zanik handlu zagranicznego, przyczyną czego jest uprzejmye trzymanie się rynku niemieckiego. Jednocześnie wzrasta przywóz z Gdańska, co wskazuje na zależność Litwy od Polski.

Afera szpiegowska w Wileńszczyźnie.

W uzupełnieniu informacji naszego pisma o wykryciu afery szpiegowskiej w Wileńszczyźnie dowiadujemy się obecnie następujących szczegółów. Głównym agentem organizacji szpiegowskiej obejmującej Kraków — Warszawę i Wilno jest aresztowany w Warszawie Izaak Utian vel Łapidus Czornyj vel Leneki. Pod temi nazwiskami operował on na całym obszarze Polski. Jak już pisaliśmy do komunikowania się z wojskowymi władzami bolszewickimi używani byli agenci firm handlowych, prowadzących handel z Rosją na pograniczu w Wileńszczyźnie.

Na moce danych jakie wpadły do rąk polskich w Wilnie aresztowani zostali Jankielewicz Lejba, Zimmerman Jose, Wileński Mojżesz i Szurman Mejer. Aresztowani przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych.

Dzień polityczny.

Litwa, a sprawa mniejszości narodowych.

„Dziennik Kowieński” donosi, że komisja prawnicza-redakcyjna sejmu uchwaliła zgodnie z paragrafem 30 konstytucji, że sejm ratyfikować deklarację w sprawie mniejszości nie potrzebuje. Komisja zagraniczna wycofała z plenum powyższą deklarację, pragnąc sprawę bliżej omówić. Sprawa będzie

Nasz postęp w kolejnictwie, na Międzynarodowej konferencji komunikacyjnej.

Wobec dewastacji, jakiej doznały koleje żelazne w czasie wojny i w związku z ogólnym dążeniem do wznowienia międzynarodowych stosunków handlowych na jaknajszerszą skalę, zwoływane są pod patronatem Ligi Narodów konferencje międzynarodowe, które mają za zadanie ujednostajnić ustawodawstwo kolejowe we wszystkich krajach, rozwijając istniejące już w tym zakresie konwencje i opracowując nowe umowy. Pierwsza generalna konferencja komunikacyjna i transytowa odbyła się w roku 1921 w Barcelonie, wypracowała ona szereg projektów konwencji, posiadających ogromne znaczenie w prawie międzynarodowym, następnie zbierały się konferencje dla opracowania specjalnych zagadnień, a w tym roku miała miejsce druga generalna konferencja komunikacyjna i transytowa w Genewie.

Na posiedzeniu inauguracyjnym zabrał głos delegat Rządu polskiego p. profesor Winiarski, który po złożeniu życzeń konferencji zaznaczył, że zadaniem jej jest nie tylko omówienie i przyjęcie różnych konwencji, lecz przede wszystkim kontynuowanie dzieła pierwszej konferencji barcelońskiej. Od tego czasu, zaznaczył w swoim przemówieniu p. profesor Winiarski stan komunikacji w Europie znacznie się polepszył, dzięki wysiłkom wszystkich narodów, które robią wszystko, co jest w ich mocy, aby przywrócić w tej dziedzinie stosunki przedwojenne. Zrozumiano bowiem, że kwestja komunikacji nie posiada już charakteru technicznego, lecz wybitnie gospodarczy. Chaotyczne stosunki walutowe i brak kredytu zagranicznego tworzą główne przeszkody w dążeniu do stanu przedwojennego.

Następnie p. Winiarski omówił stosunki komunikacyjne w Polsce, które mogą służyć za przykład stałego postępu, jaki się zaznacza w tej dziedzinie w Europie. Zwrócił uwagę na fatalne stosunki kolejowe w b. Królestwie, gdzie sieć kolejowa nie wystarcza na niezbędne potrzeby oraz podkreślił trudności związane z nieracjonalnym wykreśleniem granicy na Pomorzu i na Śląsku, pan profesor Winiarski zaznaczył, że mimo wszystko sieć kolejowa w Polsce, która w roku 1919 wynosiła 7.415 km. wynosi obecnie 16.750 km., a jeśli do tego dodamy 3.000 km. linii wąskotorowych, to otrzymamy ogółem 20.000 km., co stawia Polskę na czwartym miejscu wśród państw Europy Środkowej i Zachodniej. Polska przekształciła przeszło 1.000 km. kolei wąskotorowych na koleje normalne, wybudowała 231 km. najniebezpieczniejszych linii, a obecnie buduje 252 km. nowych linii.

Wojna, która trwała w Polsce do roku 1920, zniszczyła w dużej mierze polską sieć kolejową, o czym świadczą następujące cyfry: mostów zniszczonych 7.500, z których których mosty na Sanie i na Niemnie liczą po 300 i po 200 m. długości, 93 dworców, 940 gmachów administracyjnych i magazynów, 357 rezerwoarów, 1.358 domów mieszkalnych, nie licząc instalacji telefonicznych i telegraficznych itd. Polska energicznie rozpoczęła odbudowę tych urządzeń. Należy jeszcze pamiętać o braku wagonów i lokomotyw, który się zaznaczył w roku 1919. Lecz i pod tym względem widać obecnie znaczną poprawę. W roku 1919 Polska posiadała 2.064 lokomotywy, obecnie — 4.968; wagonów osobowych w roku 1919 było 4.859 obecnie 11.158; wagonów towarowych w roku 1919—41.953, obecnie — 117.718; w roku 1919 przewieziono 51.452.770 podróży i 11.475.663 tonn towarów, w roku 1923 sumy te wyniosły będą 180.000.000 i 100 milionów tonn. Należy zaznaczyć, że fabrykacja tych wagonów i lokomotyw odbywa się częściowo w Polsce, gdyż uruchomiono fabryki, których dawniej w Polsce nie było. Wysiłków tych dokonano własnymi środkami, bez odwoływania

się do zagranicy. Zważywszy jednak, że wydatki kolejowe przedstawiają największą pozycję w budżecie, musiano zmniejszyć ze względów oszczędnościowych różne wydatki inwestycyjne, lecz najniezbędniejsze prace są już dokonane.

Podpisawszy ogólne konwencje oraz traktaty i umowy z państwami sąsiednimi, — mówił p. profesor Winiarski — Polska już jest obecnie, a tembardziej będzie w przyszłości łącznikiem pomiędzy narodami, które będą potrzebowały jej terytorjum dla swego handlu. Dzięki swym żywotnym wysiłkom, Polska gotowa jest do spełnienia misji, jaką wyznacza jej sytuacja geograficzna. Jako wielkie państwo transytowe, nie chce ona przez ograniczoną politykę egoizmu stać się przeszkodą w międzynarodowym handlu, lecz przeciwnie ofiarowuje ona swoje środki komunikacyjne handlowi światowemu w tem przekonaniu, że otwierając szeroko swoje drzwi przyczyni się w miarę swoich sił do konsolidacji Pokoju.

Przechodząc następnie do spraw organizacyjnych konferencji, delegat Polski zaznaczył, że prace jej powinny postępować obecnie sprawniej, gdyż mogą się one opierać na tradycji i na doświadczeniach zdobytych na poprzednich konferencjach. Profesor Winiarski zaznacza wreszcie, że tradycyjna metoda długich pertraktacji przyczyniła się do godzenia sprzecznych interesów na drodze kompromisu, a konwencje, które w ten sposób układano, były zawsze bardzo żywotne. Obecne projekty konwencji, które ma wypracować konferencja łączą śmiałość pomysłów z rzeczywistością, z ostrożnością i z umiarkowaniem, co rokuje, że prace posuwać się będzie ku ogólnemu zadowoleniu. W końcu p. profesor Winiarski zaznaczył, że Rząd polski jest przekonany, iż konferencja znajdzie sposobny pogodzenia wszystkich interesów i dlatego zaopatrzył swoją delegację w pełnomocnictwa, które umożliwią jej podpisanie każdego układu, który zostanie ułożony zgodnie z zasadami, wyrażonymi przez delegację.

Z prowincji.

BIENIAKONIE, pow. Lidzki.

Przed wojną była tutaj szkoła powszechna rosyjska, tak zw. „Narodnoje uczyliście“. Mieściła się ona, jak zwykle w budynkach gminnych—specjalnie na to przeznaczonym—w jednym końcu była sala wykładowa—drugi koniec był rozdzielony na dwie połowy: w jednej były dwa pokoiki dla nauczyciela — w drugiej była kuchnia i dość obszerna sypialnia, w której lokowały się dzieci z dalszych wsi. Zbierało się dzieci co roku z całej gminy przeszło setka. Jak zwykle — było to czasów rosyjskich—każda rodzina uważała, za swój święty obowiązek, najpierw nauczyć dzieci w domu czytać po polsku — żeby umiały w kościele modlić się, gdyż tego i kościół obowiązkowo wymagał. Co się tyczy dalszej nauki, to zdolniejszych, posyłano do szkoły „narodnoje“. Szkoły owe, zazwyczaj były 3 ch. wydziałowe. Po ukończeniu takiej szkoły składał dzieciak egzamin i dostawał świadectwo. Po odbyciu służby wojskowej, najczęściej, szedł taki młodzieniec w świat — dostawał obowiązek na kolei, w policji itd.

Gdy tylko opuścili nas Rosjanie, a przyszli Niemcy, natychmiast w tym budynku została zorganizowana szkoła powszechna polska—ku czemu przyczyniła się ś. p. Emma Dmochowska z Wilna —jako to była radość, gdy zamiast znanawidzonego sztydu rosyjskiego—na tym miejscu został zawieszony sztyd polski „Szkoła Polska“. Było to dawniej, za rządów wrogich zaborczych. A dzisiaj? Zdawałoby się mogło, że wszystko jest w porządku — mamy dwóch nauczycieli—budynek szkolny ten sam—nadszła nam rząd swój polski! Niestety. Budynek szkolny w przeciągu czasu doszedł do ruiny: wewnątrz wszystkie sprzęty szkolne są nawsypół zniszczone — okna ledwo się trzymają, sufit się wali, dach dziurawy — w mieszkaniu

nauczycieli mieszka sekretarz gminy, w kuchni, i w byłej sypialni uczniowskiej mieszka stróż gminny. Coż na to wszystko wybrany z łaski ludzi i będący pod wpływem „wyzwolenia“ Zarząd i Rada gminy, których lokal obok się mieści w ogromnym nowym budynku, wybudowanym w czasie pierwszego roku wojny, prawie w całości niezamieszkały i mieszczący wewnątrz kilka sal dużych pustych.

A no nie! Mimo, że do remontu szkoły co rok się zabierają i podatki na ten cel ściągają. I tak, w roku b. Rada gminy z łaski swojej raczyła w budżecie na rok 1923 wstawić pozycję na remont w sumie 18.000.000 mk. — w tym czasie były to ogromne pieniądze i w zupełności wystarczyłyby na remont kapitalny.

Lato jednak przeszło i ani jednego gwóźdźa w szkole nie wbito. Mówią ludzie, bliżej w to wątpieniu, że wójt p. Woreniecki z pewnym przedsiębiorcą, kolegą po kieliszku, zawarł umowę z początki jeszcze roku, na odrestaurowanie szkoły—lecz jednak, nikt nie robił. Co z pieniędzmi zrobiono, niewiadomo — mogłyby o tym coś powiedzieć chyba władze sądowe, gdyż bądź co bądź, są to pieniądze społeczne, więc ogółowi należy się wyjaśnienie. Sprawa powyższa świadczy także o nieudolności władz nadzorczych.

A może dzieje się to dlatego, że jak mówią, wójt jest ogromnym filarem „Wyzwolenia“ i miast patrzeć i pilnować spraw gminnych, pilnował spraw partyjnych.

Mimo wszystko, jest ogromny wstyd i to jest już wyłączna wina inspektoratu szkolnego, żeby w takim punkcie, jak Bieniakonie, nie było odpowiednio zorganizowanej szkoły, przynajmniej o 7-ju oddziałach. Nawet w tej szkółce początkowej, jaka jest, z braku lokalu, zajęcia szkolne dopiero przed kilku dniami rozpoczęły się w budynku gminnym, a przecież żeby byłoby komu koło tego chodzić, mogłyby lekcje w tym samym lokalu rozpocząć się w czasie zwykłym.

To też, z braku odpowiednio zorganizowanej szkoły na miejscu, wielu rodziców, którzy chcą kształcić swoje dzieci wyżej, zwracali się do szkół w Wilnie i Lidzie, lecz czy z braku miejsca, czy też przez nieudolność własną, nigdzie ich dzieci nie przyjęto, byli więc zmuszeni oddać swe dzieci do szkoły litewskiej w Wilnie (tak!) i dzisiaj z bólem serca muszą słuchać opowiadania dzieci, jak są one deprawowane i uświadamiane w duchu litewskim — wrogim polskości i Polsce. Trzeba przypuszczać, że jeżeli tak dalej pójdzie, to za parę lat wszystkie dzieci ze wsi znajdą się w Wilnie, w szkołach litewskich, gdyż litwini dają jaknajwiększe ułatwienia i ulgi, a przytem prowadzą w tym kierunku intensywną agitację.

Wśród ludności wiejskiej zaczyna się przejawiać dość duża chęć do kształcenia dzieci—ale nie mają gdzie—gdyż w tych szkołkach powszechnych, które są, niema żadnego porządku wogóle. Nauczyciel dostaje nominację i przydział do pewnej szkoły i jest już po wszystkim. Jak uczy i czy wogóle uczy, o tym nikt go nie pyta i niekontroluje—może mieć nominację, pobierać pensję i zupełnie nie uczyć i o tym nikt nie dowiedzie się i niekontroluje go.

Szkoła polska jako taka istnieje już od 1915 a nawet od czasu przyścia Niemców i, czy choć w jednej szkółce odbyły się egzaminy? Czy dzieci dostały świadectwa, że przeszły wzorowo tyle to oddziałów? i czy choć raz do roku kto zwizytował szkołę?—nie! i to ludzi najwięcej boli i zraża.

Feliks Żyliński.

Teatr Polski (Lutnia) występ K. Adwentowicza Dzisiaj po raz 4-ty „O t e l l o“ W. Szekspira. Początek o 7½ w.	Teatr Wielki (na Pohulance) Występy Elny GISTEDT Dzisiaj Księżniczka Orla- operetka Gilberta Początek o 7½ w.
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Roraty Sodaicji Marjańskiej: Pań, Panów, Paniów, Nauczycieli, Rzemieślników, oraz młodzieży szkolnej odbędą się dnia 9-go grudnia o godzinie 6 i pół rano w Bazylice, w kaplicy św. Kazimierza.

— Dn. 8-go b. m. w doroczne Święto Towarzystwa Sw. Wincen-tego á Paulo, odprawione zostanie solenne nabożeństwo o godz. 9 i pół w Kościele Sw. Trójcy, na które uprzejmie prosi wszystkich członków czynnych i wspierających oraz sympatyków. Zarząd.

Urzędowe.

— Sprawa pochwylenia przez bolszewików trzech posterunkowych. Jak się dowiadujemy próby wydostania z niewoli bolszewickiej trzech posterunkowych porwanych przed paru miesiącami w pow. Wilejskim przez bolszewików przy pomocy układow lokalnych nie powiodły się. Sprawa ta stanie się przedmiotem not dyplomatycznych naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

— Ujednostajnienie straży granicznej. Na wszystkich odcinkach granicznych (z Litwą, Łotwą i Rosją Sowiecką) ujednostajniono już od kilku tygodni typ straży granicznej. Zginęły ostatecznie baony celne, które najdłużej istniały w ziemi Wilejskiej, a na ich miejsce wprowadzona została policja graniczna. W ten sposób na 1 listopada zakończone zostało wprowadzanie jednolitego typu policji granicznej w całej Polsce.

Z miasta.

— Kwesta na kuchnię dla inteligencji. Dowiadujemy się, że dzisiaj dn. 6 grudnia, we czwartek, ma się odbyć kwesta na kuchnię dla inteligencji zubożalej. Zbytecznym byłoby tu mówić, jak niezmiernie pożyteczna jest ta instytucja, niegdyś założona przez ruchiwy komitet amerykański, później zostawiona samej sobie i istniejąca przy niewielkiej pomocy miasta, — dzisiaj znalazła się ona w położeniu wprost bez wyjścia i musiałaby ulec zamknięciu, gdyby ogół nie pośpieszył jej z pomocą na zakup produktów, któreby umożliwiły jej wraz z pobieraną opłatą za obiady dalszą egzystencję. Zwinięcie kuchni byłoby wręcz katastrofą dla licznych rzesz repatriantów, pozbawionych środków do życia staruszek i starców, redukowanych — obecnie pozbawionych pracy urzędniczej, wreszcie co najważniejsza, — ubogiej młodzieży szkolnej. Kuchnia w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej wydaje dziennie około 300 obiadów, a to jest najlepszą miarę jej potrzeby. Całe Wilno winno pośpieszyć jej z jaknajwydatniejszą pomocą, a hojne datki pokryć obficie listy składek, z którymi grono pań kwestarek zgłaszać się będzie do biur, banków, cukierni, restauracji i domów prywatnych.

Sprawy miejskie.

— Kurs złotego w kasach miejskich. Ustalony przez komisję finansową miejską w dniu 27-go listopada kurs złotego na 500,000 mkp. na okres tygodniowy obecnie przedłużony został na dalszy tydzień i obowiązuje do 12 grudnia r. b.

Sprawy szkolne.

— Pomoc dla internatów szkolnych. Wobec ciężkich warunków materialnych w jakich się znajdują obecnie internaty przy szkołach w Okręgu Wilejskim Koło Urzędników Państwowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Wilejskiego w Wilnie, chcąc przyjąć im z pomocą materialną urzędza w dniu 5 stycznia 1924 r. Bal „Biały“ w salach „Apollo“ przy ul. Dąbrowskiego 5, pod protektorem Kuratora Okręgu Szkolnego Wilejskiego p. Zygmunta Gasiorowskiego.

Lista gospodyń i gospodarzy honorowych oraz szczegóły zostaną podane wkrótce.

Odczyty.

— „Tatry“. Staraniem koła nauczycieli przyrody i geografji szkół polskich m. Wilna w sobotę 8 grudnia r. b. o godz. 12 odbę-

dzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Doświadczalnej (róg Zawalnej i M. Pohulanki, wejście od M. Pohulanki) odczyt z przesłuchaniami profesora U. S. B. Dra Jerzego Lande pod tytułem „Tatry“. Wstęp dla nauczycielstwa wolny.

Sprawy kolejowe.

— Usunięcie bolszewika kolejarza. W Nr. 270 naszego pisma zamieściliśmy uwagi jednego z naszych czytelników o oburzającym zachowaniu się „bywalszego komisarza goroda Moskwy“, mejakiego urzędnika kolejowego, który zapowiadał tu rychłe panowanie moskiewskie. Obecnie otrzymaliśmy z Wilejskiej Dyrekcji Kolejowej zawiadomienie, iż osobnik, o którym była mowa, Mitrofan Leonowicz, z dniem 1 grudnia przestał być pracownikiem tejże dyrekcji.

Przyjmując z zadowoleniem do wiadomości wyjaśnienie Dyrekcji ze swej strony wyrazić musimy zdziwienie, iż tego rodzaju typy przyjmowane były do Dyrekcji. Jak należy przypuszczać, ów Mitrofan Leonowicz bez względu na wywołane zajęcia byłby niewątpliwie zredukowany, jako nieposiadający obywatelstwa polskiego. Usunięcie więc jego jest radzą mechaniczne, niż wywołane przez publiczność.

Sprawy robotnicze.

— Stan bezrobocia w grudniu. W związku z rozpoczęciem się zimy stan bezrobocia w Wilnie i Wilejszczyźnie w porównaniu do poprzednich miesięcy zwiększa się. Przyczyna tego leży w zakończeniu sezonu budowlanego i wogóle przerwaniu wszelkich robót, które mogły zatrudniać większość robotników niefachowych. Cyfra robotników niefachowych w ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy stale wzrasta. Zwiększyły się one ostatnio o 389 robotników poszukujących pracy. Również zakończenie robót rolnych sprawia, że coraz częściej zgłaszają się po pracę do P. U. P. P. robotnicy rolni. Również ciężka sytuacja pod względem podaży pracy powoduje stale zwiększanie się liczby poszukujących pracy biuralistów, pracowników bankowych i t. p. pracowników umysłowych. Pogarsza ten stan przeprowadzona ostatnio 25% redukcja etatów w urzędach państwowych. Szereg poważniejszych firm handlowo-przemysłowych i banków w związku z panującą stagnacją redukuje etaty swych biur.

Zebrań Rady Kasy Chorych.

Dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie Rady Kasy Chorych, na którym zostaną omówione sprawy wyborów Zarządu Kasy Chorych i sprawy bieżące.

Poczta i Telegraf.

— Nowe agencje pocztowe. Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów, rozszerzając sieć pocztowo-telegraficzną, uruchomiła z dniem 1 grudnia dwie agencje pocztowe: jedną w Radczycy pow. Stolińskiego, drugą w Bezdanych pow. Wileńskiego, obie z pełnym zakresem czynności w dziale pocztowym (A. W.).

Handel i przemysł.

— Częściowe wznowienie handlu z Rosją. Zawieszony na skutek rozporządzenia władz administracyjnych przed paru miesiącami handel wymienny z Rosją w pow. Wilejskim obecnie został częściowo przywrócony. Firmy handlowe poddane zostały ponownej rejestracji i nad agentami tych firm rozciągnięto kontrolę, usprawiedliwioną wykryciem afery szpiegowskiej, w której brali wybitny udział agenci handlowi, jako szpiedzi bolszewicy.

Różne.

— Losy emigrantów na etapie wilejskim. Znajdujące się na etapie wilejskim Urzędu Emigracyjnego rodziny reemigrantów i repatriantów wobec likwidacji etapu, od dnia 1 grudnia, zostaną wysłane do miejsc pochodzenia. Pochodzących z Wilna Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w miarę możliwości postara się zatrudnić. Zaznaczyć należy, że w ewidencjach P. U. P. P. prowadzone

Teatr Polski. Sala „Lutnia“.

W sobotę, 8 grudnia
2-gi Koncert Symfoniczny

pod dyr. A. Wyleżyńskiego
solistka Fanny Krewer (fortepian)
Program poświęcony utworom Fran-
ciszką Lisztą „Tasso“, „Orfeusz“,
„Les Preludes“, Koncert Es-dur.

Początek o godz. 4 po poł.
Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

są stałe rubryki, w których wyka-
zywana jest ilość zatrudnionych
miesięcznie uchodźców i zdemo-
bilizowanych. Na gruzdziej liczb
ta wyraża się w cyfrach: Uchodź-
ców poszukuje pracy 14, zdemo-
bilizowanych 27. (A. W.).

— Zagadkowe zamordowanie
ułana w lesie Trynopskim. W lip-
cu r. b. w lesie Trynopskim za-
mordowany został w zagadkowych
okolicznościach ułan Wojsk Pol-
skich Jan Antoniewicz. Śledztwo
prowadzone w tej sprawie ustaliło,
iż nie mamy tu do czynienia ze
zwykłym morderstwem w celach
rabunkowych. Mordercy musieli
kierować się zupełnie innymi
względami. Są wszelkie dane do
wniosku, iż ułan zabity został w

chwili snu. Podejrzanie padło na
spędzających wakacje w Trynopo-
lu uczniów gimnazjum litewskiego
im. ks. Witolda. Władze przepro-
wadziły aresztowania wśród podej-
rzanych o dokonanie tej ohydnej
zbrodni uczniów owego gimnazjum.
Śledztwo w tej sprawie prowadzi
władze śledcze.

— Sprostowanie omyłki druku. W Nr.
266 naszego pisma z dnia 25 listopada,
zamieściliśmy komunikat urzędowy do
naszego artykułu w sprawie biblioteki
Tyszkiewiczowskiej. W komunikacie tym
wkradła się omyłka druku, którą niniej-
szem prostujemy. Mianowicie ustęp ko-
munikatu rządowego powinien mieć
brzmienie następujące: „Nieprawda jest
zaś 2-o, że konserwator Jerzy Remer
nie znalazł rozkładu pokoi pałacu (gdź
przy opieczowaniu biblioteki nie był
obecny) wespół z p. Studnickim uznali
za dopuszczalne wywarzyć drzwi i zła-
mać pieczęć“.

— W Nr. 274 naszego pisma, w ar-
tykule „Nad świeżą mogiłą“, wiersz
czwarty cytowanego utworu Syrokomli
brzmieć powinien: „że wy panowie pisząc
umiecie“.

Teatr, muzyka i sztuka.
— Teatr Polski (Lutnia). Arcydzieło
Szekspira „Otello“ wypełni repertuar dni
najbliższych z udziałem znakomitego go-
ścia K. Adwentowicza, w otoczeniu pp.
Jaroszewskiej, Jaworskiej i Kijowskiego
w rolach głównych.

W przygotowaniu „Peer Gynt“ Ibse-
na z muzyką E. Griega.

— Teatr Wielki (na Pohulanoe). Dziś
ukazuje się melodia operetki Gilberta
„Księżniczka Olala“, w której znakomita

artystka szwedzka, Elna Gistedt, świąci
triomf prawdziwy.

— Koncert Kół Młod. Polsk. Czerw.
Krzyża. W niedzielę 2 go b. m. o godz.
4-ej w sali „Kola Polek“ odbył się II-gi
koncert Kół Młod. P. C. K.

Na program złożyły się pieśni Mo-
niuszki, Noskowskiego i Chopina, przy
akompaniamencie p. Rodziewicza, prze-
ślicznie wykonane przez p. Dzikowską,
darzoną długimi oklaskami ze strony tak
wziętego młodego audytorjum. Po-
wodzeniem też cieszył się drugi numer
programu, pod kierownictwem p. Mall-
nowskiej, przez użyczenie szkoły zawodo-
wej „Kola Polek“ odegrany dwukrotnie
obrazek „Wesele Krakowskie“ z „Szopki
Polskiej“ M. Konopnickiej.

Na zakończenie, obecna na sali p. Ja-
sienka, uproszona przez dżiatwę, pom-
ną pierwszego koncertu, odśpiewała z
wielkim wdziękiem i werwą szereg lu-
dowych piosenek przy własnym akom-
paniamencie.

Nieobycie z takimi wydarzeniami
audytorjum w zabawny sposób dało wy-
raz uczuciom estetycznym i zaintereso-
waniu — opuściło miejsca i tłumem ob-
legło fortepian, ilustrując potrzebę roz-
wijania kultury w słuchaniu od wieku
najmłodszego.

Miły wyjątek stanowiły dzieci ze
szkół powszechnych p. Ryżanki (szk. 17)
i p. Fleury (szk. 22), które pozostały na
swoich miejscach ze swymi kierownic-
kami, wykazując duże obycie z widowi-
skami.

Następny koncert poświęcony Cho-
pinowi, odbędzie się w dniu 16-go grud-
nia w sali gimnazjum im. J. Lelewela.

— Drugi koncert symfoniczny. Pro-
gram drugiego koncertu symfonicznego,
który odbędzie się w sali Teatru Pol-

skiego („Lutnia“) w sobotę 8-go grud-
nia, poświęcony jest uworom Francisz-
ka Liszta. Orkiestra symfoniczna pod
dyr. A. Wyleżyńskiego, wykona najpiek-
niejsze poematy symfoniczne tego auto-
ra: „Tasso“, „Orfeusz“ i „Les Preludes“.
Solistka koncertu, Fanny Krewer, grać
będzie efektowny koncert Es dur, z to-
warzysz. orkiestry. Początek o godz. 4-ej
po poł.

Bilety z wczasu nabywać można w
kasie „Lutni“.

Zabawy.

— Koncert raut 1 Dyw. P. Leg. W nie-
działę, dnia 9-go b. m. odbędzie się sta-
naniem korpusu oficerów 1 Dyw. P. Leg.
w salach Domu Oficera Polsk. przy ul.
Mickiewicza, Koncert Raut, przy laska-
wym współudziale najwybitniejszych ar-
tystów teatrów miejskich, a to pań: Józ-
efowiczowej, Grabowskiej, Pyzalskiej,
Gwoździkowej, Perlińskiej, Muszyńskiej
i Aleksandrowiczowej i panów Józefo-
wicz, Dowmunt, Sylwini, Pyzalskiego,
oraz baletmistra Morawskiego.

Początek o godz. 21-ej. Przygrywają
orkiestry 1 pp. Leg. i 1 pap. Leg. Do-
chód przeznaczony na cele kulturalno-
oświatowe Wydziału. Bilety za zaprosze-
niami.

Wypadki.

— Pod kołami pociągu. Dnia 3 b. m.
o godz. 15-ej pociąg, idący z Nowo-Wi-
lejski, wjechał na przejeżdżający przez tor
kolejowy na przejeździe Rossa wóz na-
ładowany węglem. Woznica został lekko
ranny, a koń zabity na miejscu.

— Pożary gumien. W nocy z dnia 16
na 17-XI r. b. około godziny 22-ej we
wsi Boża Łaska, gminy Leonpolskiej,
pow. Dziśnieńskiego, u gospodarza Mar-
ka Pliski spłonęła stodoła, w której prze-

chowywało się 17 kop pszenicy, 15 kop
żyta i 24 pudy sieni.

Dochodzenie ustaliło, że pożar pow-
stał wskutek nadmiernego rozpalania w
piecu, w którym suszono zboże.

Straty wynoszą 310 milj. mkp.
— Dnia 16-XI około godz. 17-ej we
wsi Skaza, gm. Przebrodzkiej, pow. Dzi-
śnieńskiego, spaliła się stodoła ze zbo-
żem i paszą na szkodę Konstantego
Hulla.

Straty wynoszą 300 milj. mkp.

— Napad bandycki. Dnia 13 b. m.
około godz. 18-ej na drodze w pobliżu
zaścianku Błyszki, gm. Głębockiej, pow.
Dziśnieńskiego, dokonano napadu rabu-
kowego na mieszkańca wsi Sarnowszczy-
zna, gm. tejże, Grucica Piotra, powra-
cającego z Głębockiego.

Zrabowano mu 1.400.000 mkp. i 3
dolary. Sprawcy napadu: Wasiljew Mi-
chał, Jermakowicz Jan i Bobrowski Ni-
kodem zostali ujęci i wraz z aktami
przekazani dostarczeni do dyspozycji
sędziego śledczego w Głębokiem.

Kradzieże.

— Lisowiczowi Stefanowi, zam. przy
ul. Stalowej 2, skradziono z mieszkania
różnego ubrania wartości 40 milj. mkp.

— Borowowi Mendlowi, zam. przy
ul. Świętojańskiej 8, skradziono z mie-
szkania różnych rzeczy na sumę 100
milj. mkp.

— Odlanickiej - Poczubut Wiktorji,
zam. przy ul. Moniuszki 8, skradziono
z przedpokoju płaszcz gumowy wartości
15 milj. mkp.

— Kwiatulskiemu Stanisławowi, za-
miesz. przy ul. Ponarskiej 14, skradzio-
no z mieszkania biżuterję, gotówkę, oraz
ubranie na sumę 5 milj. mkp.

Kino-Teatr
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

DZIŚ Sensacyjne arcy-
dzieło polskiej sztuki
kineamatogr.

Niewolnica miłości
Wielkomijski dramat i inn.
erotyczny w 7 akt. z pro-
logiem znan. nowelisty

Józefa Relidzińskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie. W rolach głównych boha-
terka obrazu „Tajemnica przystanku tramw.“ SMOSARSKA, Brydzińska, Malicka Węgrzyn
Celem uniknięcia przepelnienia Dyrekcja uprzejmie prosi Sz. Publiczność o uczę-
szczanie na pierwsze seansy i na początki w godz. 4-tej, 6, 8 i 10 wiecz.
Bilety honorowe—ważne tylko do 7 mej i pół wieczorem.

— Pod kołami pociągu. Dnia 3 b. m.
o godz. 15-ej pociąg, idący z Nowo-Wi-
lejski, wjechał na przejeżdżający przez tor
kolejowy na przejeździe Rossa wóz na-
ładowany węglem. Woznica został lekko
ranny, a koń zabity na miejscu.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad
ciężarnym. Przyjmuje od
9 rano do 7 wiecz. Mic-
kiewicza 46-6.

D-r J. Bernsztejn

Choroby skórne, wenerycz-
ne syfilis i moczopłciowe.
Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w.
ul. Mickiewicza 28—5.

Kino-Teatr
„Polonja“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

DZIŚ
ostatni
dzień.

Wielki niesamowity film
nocy z cyklu „BIAŁE
NIEWOLNICE“ p. t.

Nocna eskapada
dramat współczesny w 6 akt

W roli męża znakomity **Eug. Klopfer. Dziewczyna
z półświatka** słynna z obrazu „D-r Mahuze“ uro-
dza **Aud Egede Nissen, Apasz** Antoni Edhofer.

Kino-
teatr „Piccadilly“
ul. Wielka.

D Z I Ś
Szlager włoskiej złotej serji
Pierwszy raz w Wilnie!

W pazurach strasznej małpy.

Dramat egzotyczny w 6 w. akt. z udziałem
w gł. roli słynnej małpy „Jack“ z
obrazu „Cyrek Wolfsona“.

LICYTACJA.

Dnia 22 grudnia 1923 r. o godzinie 11-ej rano w lokalu
Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych w Wilnie (W. Po-
hulanka Nr. 24) odbędzie się licytacja ustna oraz za pomo-
cą ofert pisemnych na sprzedaż za gotówkę działek sek-
cyjnych i drzew pojedynczych z przerebu z etatów 1923 r.
i 1924 r., w Nadleśnictwach: Olkieniickim, Świrskim, Trab-
skiem, Smorgońskim i Stołpeckim.

Na licytację powyższą zostają wystawione 21 jed-
nostki; z ogólną powierzchnią około 800-ha i masą drewna
(sosny, świerku, osiki, brzozy, dębu, olchy, jesionu, klonu,
lipy) użytku około 17200 m³ i opału około 18300 m³, razem
około 35500 m³.

Szczegółowy wykaz podany zostaje w „Monitorze Pol-
skim“.

Przepisy licytacyjne, wzory ofert i umowy, oraz szcze-
gółowy wykaz wystawionych obiektów, są do przejrzania
w Departamencie Leśnictwa M. R. i D. P. w Warszawie
(Senatorska Nr. 15), w Z. O. L. P. w Wilnie i odnośnych
N-ctwach.

Przeznaczone do sprzedaży jednostki licytacyjne można oglą-
dać na miejscu za zezwoleniem Nadleśnictwa,

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Wilnie.

PRZETARG.

Dnia 18 grudnia 1923 roku w lokalu Zarządu Okręgowego
Lasów Państwowych w Wilnie (ul. W. Pohulanka 24) odbędzie się
przetarg za pomocą ofert pisemnych na wyrób za część (na ekwi-
walent procentowy) materiałów drzewnych na zrębach etatowych
oraz na parcelach przekazanych dla reformy rolnej, z obowiązkiem
wywiezienia do stacji kolejowej lub rzeki spławnej, wyrobionych
materiałów drzewnych, należnych z podziału Z. O. L. P. w Nad-
leśnictwach: Wileńskim, Międzyrzeckiem, Olkieniickim, Rudnic-
kiem, Święciańskim, Smorgońskim i Stołpeckim.

Oferty sporządzone według przepisów licytacyjnych Z. O. L.
P. będą przyjmowane do godziny 1-ej w południe wymienionego
powyżej dnia.

Na przetarg powyższy zostają wystawione 22 jednostki z ogólną
powierzchnią około 145 ha i masą drewna (sosny, świerku, brzozy,
olchy, osiki, jesionu, dębu, klonu), użytku około 23630 m³ i opału
około 13211 m³, razem 36841 m³.

Szczegółowy wykaz obiektów podany zostaje w „Monitorze
Polskim“.

Przepisy licytacyjne, wzory ofert i umowy, oraz szczegółowy
wykaz wystawianych obiektów, są do przejrzania w Departamencie
Leśn. M. R. i D. P. w Warszawie (Senatorska Nr. 15), w Z. O.
L. P. w Wilnie i odnośnych Nadleśnictwach. Przeznaczone do
sprzedaży jednostki licytacyjne można oglądać na miejscu za
zezwoleniem Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
w Wilnie.

FABRYKA OBUWIA „EXPRESS“ Wilno I-a Portowa 7.

POLECA **Piśniaki** POLECA

męskie, damskie i dziecinne, które strze-
gą od zaziębienia, a co zatem idzie,
od wszystkich chorób.

**Żądajcie
bezpłatnie**

Cennik na różne
gatunki bielizny
i innych artykułów.

Adresować:

Pierwsza wytwórnia Źródło Bielizny
J. RABINOWICZ
Białystok, Nowy Świat 11.

D-R. MED.
KAZ. ŁUKIEWICZ

Choroby skórne
i weneryczne.

Przyjmuje od 4—7 pop.
Ul. Mickiewicza 9, wej-
ście z ul. Śniadeckich.

**Jabłka antonówki do
sprzedania, ul. Ludwi-
sarska 4—15.**

Kupię maszynę do szycia.
Zgłaszać się ul. Wi-
leńska 25—5. Doboszyński.

Dr. D. ZELDOWICZ
Chor. weneryczne, mocz-
płci, syfilis i skórne.
Prz. 9—1 15—8
ul. Ad. Mickiewicza 24.

Kobieta lekarz
Dr. Szwarc-Zeldowicz
Choroby kobiece, wene-
ryczne i moczopł. Prz.
od 12—5.
ul. Ad. Mickiewicza 24.

Sprzedają się:

Plac z 500 sążni kwadra-
towych, dom drewniany,
ziemi 400 sążni kwadra-
towych, 2 domki drewniane
w bardzo dobrym stanie,
bardzo tanio, byle zaraz.
Tow. Akc. „Locolyt“ Mi-
kiewicza 42, m. 7.

D-r. medycyny
B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, wenerycz-
ne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Skradz paszport ros.,
zaświadczenie, na imię
Ortramowicz, zam. przy ul.
Sawick 6, unieważnia się.

Dr. E. BIRZOWSKI
choroby weneryczne, syfi-
lis i skórne. Przyjmuje od
g. 11 1/2—21 4—7, panie od
godz. 3—4 p.p. Ul. Jagie-
łońska 3, m. 5 (róg. Ad.
Mickiewicza).

Krawcowa z Warszawy
przyjmuje do roboty
pałta, suknie po cenach
przystępnych. Bonifraterska
10 parter.

**Pracownia damskich
ubiorów
Ludwiki Jasińskiej**
Wielka 5 m. 1. (2-gie pod-
wórze na lewo.)

Zębki sztuczne, korony
mestki. Przeróbka żle wsta-
wionych zębów, techn. den-
tyst.
L. MINKIER
ul. Wileńska 21—1.
Lekarz-dent. przyjm.
od g. 10—2 i 4—7 wiecz.

Ogłoszenie.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie ogłasza na dzień
20-go Grudnia 1923 roku przetarg na wykonanie ro-
bót nadadunkowo wyładkowych materiałów drzewnych
i paliwa w poszczególnych Oddziałach Dyrekcji (Wi-
leński, Wołkowyjski, Białostocki i Brzeski) na przeciąg
1924 r.

Reflektanci obowiązani są do godziny 12-ej 20-go
grudnia 1923 r. złożyć do Wydziału Zasobów Dyrekcji
w Wilnie (ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro) pisemne
oferty w zapieczętowanych kopertach z po-
daniem cen wykonania poszczególnych robót, wraz ze
wskazaniem klucza do regulowania tych cen, oraz
z dołączeniem kwitu o wpłaceniu do Kasy Dyrekcji
wadium w wysokości 50 milionów marek polskich.

Bliższych informacji udzieli Wydział Zasobów
Dyrekcji P. K. P. ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro
pokój Nr. 35 od godziny 12 do 1 codziennie i na Od-
działach Dyrekcji Naczelnicy Wydziału Zasobów.

KAMIEŃ POLNY

Kupuje „Spółka Techniczna-Budowlana inż. T. Szopa i
K. Zimmerman“, Zgłaszać się do Biura Spółki przy ul.
Żeligowskiego 1 m. 16.

Mieszkanie

z 3—4 pokoi, w śródmieściu, parter lub I piętro, front,
słoneczne, suche—potrzebne. Ew. 1 pokój na biuro (bez
zamieszkania). Wiadomość do adm. „Dziennika“ dla
P. pośredn. wynagrodz.

Dr. D. KENIGSBURG Do sprzedania
b. ta-
majątek około
300 dz.
przy sosie dobre budynki
i inwentarz. Wiadomość:
Wilno. Wileńska 26 m. 8.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne,
syfilis i skórne. Wileńska
11 tel. 640.

MIESZKANIE

4 pokoje, kuchnia, przedpo-
kój, okolica Zielonego Mos-
tu, zamienię na 2 pokoje z
kuchnią w okolicy Zawal-
nej, Wielkiej lub Pohulan-
ka Mała. Wiadomość: Arty-
leryjska 1 m 10 w godz.
10—11 i 1—4 po poł.

4 pokoje i 5 po-
koi z
kuchnią na Antokolu za-
raz do oddania. „Informa-
tor“ Tatarska 1.

Wyprzedaż mebli
pokoiów jadalnych, sypial-
nych, salonów i części po-
jedynczych

**w magazynie mebli
S. ANCELEWICZA**
Wilno, Niemiecka 15.

Sklep spożywczy
przy ul. Zawalnej razem
z towarem w dobrym pun-
kie zaraz do sprzedania.
Wiadomość: „Informator“
Tatarska 1.

Do sprzedania 50 dziesięcin
gruntu z lasem i żrjuno-
w-
młynem 2 w. od ko-
nym lei25 wiorst
od Wilna. Wiadomość ul.
Ad. Mickiewicza 24—6 od
4—6 w dniu powszednie.

Pokój duży do wynajęcia
dla samotnego. Aleja
Róż 9-a. Wiadomość u
stróża.

Kupuję książki
w jęz. rosyjskim.
Trocka 4 m. 1.

2 wilki
(szczeniata) do sprzedania.
„Informator“ Tatarska 1.